

DZIENNIK KUJAWSKI

Dziennik Kujawski
wychodzi oddzielnie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświąt.

Przedpłata ćwierćroczna
na „Dziennik Kujawski” wraz z dodatkiem tygodniowym „PIAST”, wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach 1,25 m., z przyniesieniem z poczty do domu 1,65 mk., w miejscu 1,25 m. k., z przyniesieniem do domu 1,45 mrk.
W Austro-Węgrzech 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie.
Pod opaską: (przesyła raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk., w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.
Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Za redakcją odpowiedzialny
Roman Wojtkowski w Inowrocławiu.

Rękopisma
nadesłane do redakcji, nie zwracają się, ale się niszczą.
Listy nadsyłać należy franko pod adresem:
Redakcja i ekspedycja „Dziennika Kujawskiego”
w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz peltowy lub jego miejsce;
2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

Nr. 221.

Inowrocław, czwartek 26 września 1901.

Rocznik IX.

T. Żelewski, Inowrocław

ma zaszczyt donieść uniżenie o nadejściu wszelkich nowości na ubrania, palta, burki sławuckie itd. na sezon bieżący i poleca takowe po niebywale tanich cenach.

Ulica Zygmuntowska, 2600
dom własny naprzeciw hotelu Basła.

Przegląd polityczny.

INOWROCŁAW, dnia 26 września 1901.

Sprawa sądowa przeciw Czolgoszowi
rozpoczęła się w Buffalo w poniedziałek. Gmach sądowy był bacznie strzeżony; wpuszczono tylko słuchaczy za kartami. Czolgosza przeprowadzono z więzienia do sądu tunelem znajdującym się pod ulicą. Podobno obrońcy ograniczają się do tego, aby przedstawić sprawcę zamachu jako człowieka dotkniętego obłędem.

Przy przesłuchaniach ekspert dr. Gaylard oświadczył, że rany Mac Kinley'a nie koniecznie były śmiertelne. Istnina przyczyna śmiertelna leży w objawach, które nastąpiły w tylnej ścianie brzucha wskutek wniknięcia niezdrożonych płynów przez rany brzuszne.

Ostatnie telegramy donoszą, że trybunał po półtoragodzinnej rozprawie uznał Czolgosza winnym morderstwa w pierwszym stopniu.

Anarchistów wtrąconych do więzienia w Chicago wypuszczono na wolność w braku dowodów winy. Sekretarz urzędu skarbowego zażąda przy ustaleniu budżetu wyznaczenia 150 tysięcy dolarów na kosztą czuwania nad anarchiści.

Prezydent Krueger zamierza podobno wyprawić do nowego prezydenta Stinwala Zjednoczonych nadwyzszą deputacją, aby prosił go o pośrednictwo w sprawie transwalskiej. Nie jest wszakże prawdopodobem, aby prezydent Roosevelt miał podjąć się pośredniczenia pomiędzy Burami a Anglikami, gdyż naraziłby przez to na swąk stosunki Ameryki do W. Brytanii, która w stanowczych słowach zastrzegła się przeciwko włączeniu się jakiegokolwiek mocarstwa w tę sprawę.

Burom udało się rzeczywicie wciągnąć do kolonii Natalskiej. Z Ladysmith bowiem nadchodzi następujący telegram: „Tor kolejowy przy Paardekop został przez Burów uszkodzony. Działanie wagonów wykończyło się i padło sześciu ludzi i trzydzieści koni.

Prawdopodobnie Burowie, którzy wyrządzili Anglikom tę krzywdę, należą do siły Boothy, który — jak depeszują z Londynu — znajduje się z całym swym oddziałem nad rzeką Krwawą (Bloodriver) w Natalu. Wojsko angielskie, które tam trzymane w rezerwie, odkomenderowano w poniedziałek w stronę zagrożoną przez Burów.

Cała prasa francuska w szeregu artykułów omawia wizytę cara we Francji i jej związek z przymierzem francusko-rosyjskim. Oficyjalny komentarz daje „Temps”. W jego tonie zabiera też głos przeważna część prasy. Toasty i mowy powitalne — pisze „Temps” — nie przyniosły nic nowego. Rosja i Francja rozumieją się, a związek ich nie potrzebuje żadnych słów wzajemnego wyjaśnienia. Francja wie dobrze, co czyni, czego chce i czego się spodziewa. To też przymierze z Rosją nie zależy od kaprysu chwili lub od przekonań pewnego stronnictwa; jest ono jak roślina, która zaaklimatyzowała się na trwałe i wyda obfite owoce, jeżeli tylko Francuzi nie zaniedbają starań i potrafią wykorzystać stosowną

chwilę. O różnicy urządzeń politycznych w obu mocarstwach, które mogłyby wytworzyć pewne niśnaski we wzajemnym stosunku, jak to przy puszczeniu nieprzyjaciela przymierza, zaznacza pismo, że te różnice ustroju nie mogą iść w rachubę wobec wspólnych interesów życiowych, które zawiązują przymierze we wspólną pracę. Dla scharakteryzowania prasy, która zajęła wobec sojuszu krytyczne lub wprost opozycyjne stanowisko, wystarczy przytoczyć wywody „Siécle”, który pisze, iż „sojusz z Rosją niema na celu najważniejszego dążenia Francji, odzyskania Alzacji i Lotaryngii. Przeciwnie, oddala Francję od urzeczywistnienia tego narodowego pragnienia. Pierwszym bowiem warunkiem sojuszu jest utrzymanie pokoju, a warunek ten zostałby złamany w dniu, w którym Francja z bronią w ręku przystąpiłaby do odzyskania swaj własności. Trudno zaś przypuścić, aby same Niemcy dały do tego inicyatywę i czynnie wystąpiły przeciw Francji. Niemcy dzielą Alzacji i Lotaryngię, a miłoścy pokoju, przejawiająca się przy każdej sposobności w mowach cesarza Wilhelma, jest następstwem „beau possidés”. Przymierze francusko-rosyjskie zawiera dla nas porzucenie myśli odwetu. To jest odwrotna strona medalu i trzeba mieć odwagę pokazać ją tak, jak się pokazuje stroną przednią. Nie należy zachwycać się pięknościami słowami i uważać marzenia za polityczną rzeczywistość.

Z Pekinu donoszą, że w mieście od chwili opuszczenia go przez wojska mocarstw, panuje spokój zupełny. Porządek utrzymują wojska Yuanszika. Ludność na ogół zachowuje się przyzwoicie względem cudzoziemców, którzy bez broni odwiedzają wszystkie części miasta. Na przedmieściach nie słychać już o gwałtach. Książę Tein zawiadomił dziś listownie posłów, iż rząd chiński zamierza wysłać trzy deputacje, na których czele znajdować się będą Daotaj i dwaj prefekci. Deputacje odwiedzają Australię, Amerykę, wyspy Filipińskie, Jawę, Borneo, Saigon, Singapur, ażeby skłonić miejscowych Chińczyków do wzięcia udziału w potyczce, mającej doprowadzić do spłacenia wynagrodzenia. Jednocześnie Tein prosił posłów o zaopatrzenie komisarzy chińskich w listy rekomendacyjne.

Do Pekinu przybył niedawno agent konsula francuskiego przy rządzie koreańskim w celu nabycia pewnego terytorium pod budowę gmachu dla poselstwa koreańskiego. Posłowie rosyjski i francuski zaproponowali mu część swego terytorium w dzielnicy poselskiej.

W Lubec nastąpiło w niedziele wieczór zagajanie wiecu socjalistów niemieckich. Zebrało się około 250 delegatów; między tymi poseł Bebel, Auer i Singer. Nadto przybył jako reprezentant swej własnej grupy Edward Bernstein. Z Wiednia przybył jako reprezentant parlamentarnej frakcji socjalistycznej poseł Pernerstorfer, zaś jako reprezentant oslego stronnictwa dr. Victor Adler. Zwią dyskusją wywołała kwestya, czy niektóre sprawy mają być traktowane na posiedzeniu poufnym. Wreszcie wielką większością głosów zgodzono się na poufne posiedzenie.

W kołach niemieckiej Rady związkowej utrzymują, że przy jeneralnej debacie nad etatem wywiąże się w parlamencie bardzo obszerna krytyka taryfy celnej. Następnie będzie taryfa celna, jak utrzymują, przekazana komisji, z której powróci na rychlej w marcu lub kwietniu przyszłego roku. Czy potem będzie jeszcze możebnym odbyć nieprzerwany szereg posiedzeń i załatwić się w nich z mniejszą większością głosów, które taryfa zawiera, to zdaje się być wątpliwem.

Do „St. Peters. Herald” donoszą z Belgradu, że oczekiwano tam w dniu 24 bm. ogłoszenia proklamacyi królewskiej, która naznacza następcą tronu brata królowej Dragi, Nikodema Lunjevica. Ministrowie założyli podobno protest przeciwko temu postanowieniu króla. W innej depeszy donoszą, że sytuacja w Belgradzie jest groźna, bo król, za pomocą królowej Dragi, trwa w zamiarze ogłoszenia szwagra następcą tronu. Wśród ludności wywołal ten zamiar ogromne wzburzenie, tak, że obawiają się wybuchu rozruchów, zwłaszcza wobec agitacyi czarnogórskiej.

Socjalizm a kwestya polska.

Na wiecu socjalistów w Lubec, poświęconemu części wtorkowego posiedzenia kwestyi polskiej.

Po wygłoszeniu referatu o stanie stronnictwa, w ogu dyskusyi poseł do sejmiku pruskiego, Ledebur, poruszył kwestyę niśnasek, jakie wybuchły pomiędzy organizacją polską a organizacją ogólnosocjalistyczną i wniósł rezolucyę, w której wyraził nadzieję, że możliwem będzie korzystne współdziałanie ogółu stronnictwa z organizacją polską.

Delegat z Księstwa poznańskiego, Biskiewicz, oświadczył, że polscy socjaliści we wszystkich politycznych kwestjach idą razem z socjalistami niemieckimi, że jednakże muszą domagać się dla siebie prawa odrębnej organizacyi w polskich ziemiach.

Przedwko temu żądaniu wystąpił cały szereg mówców niemieckich. Wreszcie głośna Róża Luxemburg oświadczyła, że tylko drobna garstka ludzi w Poznańskim bawi się w narodową agitacyę, garstka, dla której narodowość stoi ponad kwestyą socyalną. Z tymi ludźmi trudno jest socjalistom współdziałać, wnoszą przeto o przejęcie do porządku dziennego nad rezolucyą Ledebura.

Ledebur odpowiedział, że wniosek jego nie ma bynajmniej na celu popierania prawnopañstwowych aspiracyi polskich, a opiera się tylko na niezaprzeczonej prawie każdego narodu do swego języka macierzystego. Dziś uzołce narodowe rozdunone jest wszędzie bardzo żywo, a także i w kołach robotniczych. Gdybyśmy my, Niemcy — rzekł mówca — dostali się pod panowanie obcego mocarstwa, również bronilibyśmy z całą energią naszego języka. Mówca wskazuje na Austryę, gdzie — jak powiada — organizacye są podzielone według narodowości, a jednak doskonale współdziałają.

Ostatni mówca, poseł sejmowy Pfanckuch, podniósł, że rezolucya Ledebura jest zbyt czarna, bo polski komitet stronnictwa zawsze wypełniał obowiązki wobec międzynarodowej solidarności. Jeżeli Polacy walczą oheć z nami ramię w ramię, to bardzo dobrze, jeżeli zaś nie uczuwają potrzeby tego, to mamy dość czasu, aby czekać, aż samotna organizacya polska taką potrzebę uczuje i sama się do nas zbliży.

Wreszcie znaczną większością głosów przyjęto wniosek Rózy Luxemburg, aby przejść nad rezolucyą Ledebura do porządku dziennego, przez co wiec potępił narodowe prądy u znacznego odłamu socjalistów wielkopolskich.

Oto powiedzą na to polskie organy socjalistyczne?

Uwagi i głosy prasy.

Czy nie zawczasie przyjęliśmy za fakt, że osądzeni w procesie toruńskim gimnazyaści unikną kary ze strony władzy szkolnej? Wbrew doniesieniu o tem „Gazety Gd.”, odbiera „Gaz. Toruńska” wiadomość z Chelma na tej osnowy: „Chelmo, dnia 23 go bm. Co dopiero nadeszła depesza, że abiturjenci: pp. Gąso-

wski, Berowski, Nierzwicki, Woźniacki i Klin zostali odstawieni od egzaminu i wydaleni z gimnazjum.

Wiadomość powyższa, dodaje »Gaz. Tor.«, zadziwia tem więcej, ponieważ abityryent pan Nierzwicki zasładał wprawdzie na ławie oskarżonych, ale został na wniosek prokuratora uwolniony od winy i nie otrzymał nawet nagany.

A więc p. dyr. Preuss uznał jednak za stosowne wymierzyć karę także z ramienia władzy szkolnej?

Oczekamy wyjaśnienia.

Z powodu krachów niemieckich pisze »Orędownik«:

»Komisyja rewizyjna pomorskiego banku hipotecznego wydała sprawozdanie, według którego niedobór wynosił 16 milionów marek, a niedobór roczny w procentach od listów zastawnych wynosił milion marek.

Okazało się, że niedobór powstał wskutek za wysokich pożyczek na hipoteki i to w 255 przypadkach. Strata 16 milionów jest tylko przypuszczalną, bo wiadomo, jak ta cała sprawa będzie załatwiona. Komisyja rewizyjna wyraziła opinię, że cały kapitał akcyjny banku jest stracony i nie będzie można banku utrzymać, likwidacja jest nieunikniona.

Nie ma dnia, żeby gazety nie przyniosły wiadomości o jakimś krachu niemieckim. Po krachach w Lipsku i Dreźnie nastąpił krach banku Terlindena, świeżo wykazał się niedobór kilkomilionowy w banku w Heilbronn, we Wrocławiu Towarzystwo żegluga straciło 3 miliony marek, wskutek gospodarki dyrektora Schostaga, który popełnił samobójstwo.

Krachy te tak już w Niemczech spowzechniały, że budzą jeszcze tylko zainteresowanie w kółkach akcyonaryuszów. Krachów mniejszych na kilka set tysięcy marek jest bez liku, tak, że już się z nimi oswojono.

Pod wpływem tych krachów pewnie społeczeństwo nasze stracił zaufanie do banków niemieckich i lokować będzie swe kapitały w polskich instytucjach finansowych.

Amerykańska prasa nie występuje przeciwko Polakom z powodu zbrodni Czolgoza, jak można przypuszczać z następującego cytatu z »Dziennika Chicagoskiego«:

»Jeżeli w pierwszej chwili dla nas Polaków szczególnie przykra była wiadomość, że sprawca zamachu na prezydenta z polskiej pochodził rodziny, to pocieszysz nas musi fakt, iż zbrodnia ta nie może zhańbić, ani plamy rzucić na nasz naród, tak jak nie może zhańbić, ani plamy rzucić na najbliższą jego rodzinę. Rozumiemy to wszyscy; w prasie amerykańskiej dotychczas nie znaleźliśmy najmniejszej aluzji dla nas jako Polaków dotkliwej, jakiej — otwarcie przyznajemy — obawialiśmy się. Czolgoz jest wyrzutkiem społeczeństwa, wyrzutkiem narodu amerykańskiego, do którego, jako w Ameryce urodzony, należy, wyrzutkiem narodu polskiego, do którego może mógłby się zaliczać z pochodzenia, wyrzutkiem własnej rodziny, która nim się brzydzi i otwarcie przyznaje, iż on na stryżek zasługuje. On sam od dawna z Polakami nie obował prawie wcale i szukał, bez względu na narodowość, tylko towarzystwa anarobistów. Indygacyjnie liczne zgromadzenia Polaków, oświadczenia rodziny Czolgoza, wystarczyłyby, ażeby udowodnić całemu światu, że nie mają one nic ze zbrodniarzem tym wspólnego.

Pragnęlibyśmy mieć nadzieję, że tak jak prasa amerykańska nie dała dotąd odeszł Polakom swej niechęci z powodu zbrodni czolgozowskiej, pochodzenia polskiego — ludność i władze nie będą żywiły nieprzyjaznych uczuć z tej przyczyny względem naszych słowaków. Niestety informacja nasza przeczą temu kategorycznie. Zresztą, gdyby nie znosił się nawet yankesów ich prasy, sama znajomość ludzi wystarcza, aby upoważnić do przypuszczenia, że lubo ani Polacy nie są odpowiedzialni moralnie za zbrodnię czyn tego anarobisty, szczególny Amerykanin — a więc człowiek, jak w każdym społeczeństwie przedsięwzięcia jednostka, myślałszy plynąć — nie zdola uwolnić się od kojarzenia osoby mordercy z narodem, którego jest synem, i nie potrafił wznieść się do tej skali sprawiedliwości, aby nie przelieść żdzibła z swego oburzenia i gniewu na Polaków.

Tej płytkości nie można ani dziwić się ani brać za złe przedsięwzięciu Amerykaninowi, jeżeli ujawnia się ona nawet w wielkiej prasie, która przecież powinna stać wyżej ponad przedsięwzięcia słowackie. Bo oto »Dziennik Chicagoski« z powyższej przytoczonego ustępu z »Dziennik Chicagoski« robi skąd to konkluzji o tyle fałszywej o ile naiwnej, że »oburzenie na Polaków w Ameryce, o którym donosiły różne pisma, przedewszystkiem niemieckie (?) okazuje się myślonem!«

Nie jest myślonem, nie okazuje się myślo-

nem i nie jest prawdopodobnem, aby było zmyślonem.

Więc słowakowie nasi na drugie półkuli będą musieli wzorowem postępowaniem wykorzeni z pojęć Amerykanina uprzedzenia, które zakradło się doń skutkiem zbrodni Czolgoza.

Ś. p. Ignacy Maciejowski (Sewer).

Żelobna wieść nadeszła z Krakowa. Onegdaj zmarł tam ś. p. Ignacy Maciejowski, pisarz nieposłedniej miary, znany szerzej pod pseudonimem Sewera. Zgon nagły, spowodowany aneurysmem serca, przesłał bezlitośnie wszystkie nadzieje, a na żalobną kartę przybyło zwów nazwisko znakomitego pisarza i szlachetnego człowieka.

Ś. p. Ignacy Maciejowski swoją działalność piśmienniczą rozpoczął już jako człowiek dojrzały i odpowiednio przygotowany. Urodzony w r. 1838, pod okiem ojca swego, Franciszka, profesora kursów prawnych, a następnie historii i instytucji prawa rzymskiego w byłej Szkole Głównej, starannie otrzymał wychowanie. Pociągał go ku sobie zawód rolnika, osiadł też jako młodzieniec na własnym kawałku ziemi pod Sandomierzem, gdzie gospodarował aż do czasu przedsięwzięcia dłuższej podróży po Europie. W owym czasie po raz pierwszy uchwycił za pióro i wydał broszurkę specjalną: »O plantacji buraków«. W r. 1863 ś. p. Ignacy Maciejowski porzucił wieś i wyjechał z kraju i przez czas dłuższy przebywał w Anglii, skąd nadysłał różne korespondencje, szkice i obrazki, które odrazu wzbudziły uwagę na wybitny talent autora. Talent ten zabłysnął jednakże dopiero prawdziwie w r. 1874, gdy po powrocie swoim z zagranicy Sewer na scenie krakowskiej wystawił nagrodzoną na konkursie komedję 4 aktową p. t. »Pojedynek szlachetnych«. Krytyka ówczesna zdołała podskierować w stronę nie uznanego jeszcze komedyjopisarza, sztuka jednak obiegła wkrótce sceny polskie i czeskie.

Nie stracony krytyka, ś. p. Ignacy Maciejowski oddał zdwoił pracę swoją i z niezwykłą płodnością zasiał sceny i czasopisma utworami coraz większej wartości.

Jako umysł wratliwy na całość życia społeczeństwa polskiego, ś. p. Sewer starał się w powieściach swoich odzwierodlać wszystkie drgania tego życia, z największą jednakże wprawą, zna jomością ducha i odozwołem potrzeb kreślił obrazy z życia ludu wiejskiego. Z szeregu powieści trwała kartę w dziełach piśmienniczych naszego zapewniamy ś. p. Ignacemu Maciejowskiemu takie utwory, jak »Dla świętej ziemi«, »Biedronie!« itp.

Artysty, jakim był ś. p. Sewer, nie mógł dziennikarstwo, usunął się też wkrótce w zacisze wiejskie i osiadł w Braciejowej, oddany wyłącznie pracy twórczej. Tu powstały najznakomitsze dzieła ś. p. Ignacego Maciejowskiego, których szereg rozpoczynają nowela »Mama sobie żyćzy« i »Na pobojuwaku, epizod z wojny 1871 roku«, powieść »Wydziedziczona«, dramaty »Irena« i »Zosia Żurawianka«, a kończy »Legenda« i osnuta na ile ostatnich wypadków lwowskich powieść »Ponad siły«.

Twórczość Sewera szerokie objęła kręgi, w parze z nią szła wielka pracowitość, która sprawiała, że pióro jego zasiało bez przerwy czasopisma polskie. Z długiego szeregu prac, które obchętnych zawsze znajdowały czytelników i przyczyniły sławy autorowi, wyliczyć jeszcze należy powieści: »Bratnie dusze«, »Dzielnia kobietka«, »Nafta«, obraz gorącego wojownika w Borysławiu, »Na szerokim świecie«, »Starzy i młodzi«, »Zyzma« i »U progu sztuki«.

Jako pisarz dramatyczny ś. p. Ignacy Maciejowski mniejsze zdobył powodzenie, chociaż i w tym kierunku zaznaczył się wybitnie. Przerobiona na scenę powieść »Dla świętej ziemi« (tytuł dramatu »Hania«), a przedewszystkiem przedstawiony w Warszawie »Marcin Łuba« zjednały autorowi słowa uznania szerszego. Mistrzem natomiast był ś. p. Ignacy Maciejowski w swych nowelach i obrazkach, pozostawił też bogatą po sobie spuściznę, na której osale mieścił się cykl satyrowany: »W cieniu i słońcu«, »Przybłądy«, »Zalotnica« i inne. Cześć Jego pamięci!

Kończy się kwartał!

Czas więc odnowić przedpłatę!

Przedpłata ćwierćroczna
na »Dziennik Kujawski« wraz z dodatkiem tygodniowym »Plast«, wychodzącym co sobotę, wynosi w miesiącu:
1,25 m. na kwartał bez odnoszenia.
1,45 m. „ z odnoszeniem do domu.
Na pocziele wynosi:
1,25 m. na kwartał bez odnoszenia.
1,65 m. „ z odnoszeniem do domu.
W przyszłym kwartale oczekujemy: procesu akademików w Poznaniu, otwarcia izb parlamentarnych w Berlinie,

wyborów do rady miejskiej w Inowrocławiu i t. d.

Życie społeczne w ogóle i ruch w towarzystwach ożywił się tak, iż nikt nie powinien stronić od gazety.

Dla uniknięcia przerwy w otrzymywaniu numerów, radzimy zapisywać gazetę jak najrychlej. Przyjadł naszych prosimy, aby rozszerzali »Dziennik Kujawski« wśród swych znajomych. W tym celu służymy chętnie każdą ilością numerów d a r m o, do rozdania.

Abonenci nasi otrzymać mogą po zniżonej cenie:

»Mały Świątek«, i to za połowę ceny prenumeracyjnej, za 1 markę kwartalnie, z przesyłką 1,30 mk. »Mały Świątek« jest obecnie najpoczytniejszym piśmie dla młodzieży, (wychodzi we Lwowie), a z powodu nader niskich warunków przedpłatą znajduje się powiżnien w rękach dzieci wszystkich rodzin polskich.

Przemysł, handel, rolnictwo i gospodarstwo domowe.

Znau. W czwartek, dnia 19 bm. ogłoszono nad miastkiem wdowy p. Stefanił Joschimowski konkurs. Zawiadawa masy konkursowej mianowany kupca pana L. Leyersa ze Żłina, który zgłoszenia wierzycieli do dnia 24 października przyjmie.

Od Sana Towarzystwa Przemysłowców w Mogilnie odbieramy następujące pismo:

»Przed niedawnym czasem pojawił się w naszych polskich pismach korespondencja z Mogilnie o braku rozmaitych rzemieślników w mieście naszym pomimo że nie zachodziła żadna potrzeba. I rozszyfowała na owe korespondencje przybyli rolnicy przemysłowcy, aby się przekonali, czy rzeczywiście brak takichów.

Niektórzy odjeżdżali sznorem, straciwszy czas i pieniądze na podróz, przejeżdżający nasze miasto, widząc iż żadnego interesu nie srebia. Inni zaś, którzy nie byli dotąd (głędni i się tutaj osiedli) na owe korespondencje, jeszcze dzisiaj muszą walczyć o byt, straciwszy wrzódz doświadczenia, aby sobie wyrobili jakąś egzystencję. Inni zaś interesowani udawali się wprost do tutejszego Towarzystwa w celu informacją i tu dopiero zostali należycie o tutejszych stosunkach poinformowani. Naszym zdaniem wchodzi tu prawdopodobnie w grę osobiste interesy.

Towarzystwo nasze zaś, zastanawiało się kilkakrotnie nad tą sprawą i aby raz na zawsze takim nawolwaniem o braku rzemieślników lub przemysłowców w Mogilnie koniec polować, uchwalilo na zebraniu dnia 16 grudnia 1901 r. co następuje: Jeżeli się jeszcze raz pojawi korespondencja w prasie naszej o braku przemysłowców lub rzemieślników w mieście naszym, niechaj interesowani przemysłowcy, obawiający się kosztów i straty czasu, z pełnem zaufaniem udawali się wprost do Zarządu Towarzystwa Przemysłowego w Mogilnie po informacją a Zarząd sprawę takąw umiennie rozpatrzy i interesowane osoby odrozdzi wiadomości. Wszelkie pisma polskie prosimy o takowe powiżnienie niniejszej korespondencji.

Zarząd Towarzystwa Przemysłowego w Mogilnie.

Obróć mleczarni Spółkowej w Niechanowie p. d G. Iżnsem wynosił w ubiegłym roku obrachunkowym 260,127 77 mk. Aktywa wynosiła 26,668 65 mk., pasywa 26,182 77 mk., osyaty zysk 485,88 mk. Liczba członków wrosła z 26 na 37.

Konkurs na lokomobile spirytusowe ogłosiła niemiecka Towarzystwo rolnicze. Osarsz przesyłać jako nagrodę kaitowa wazą porcelanową z królewskiej manufaktur. Zgłoszenia mają być przesłane najpóźniej do 1 grudnia b. r., lokomobile zaś do 1 marca roku przyszłego.

Ruch w Towarzystwach.

— Towarzystwo gimnastyczne »Sokół« w Inowrocławiu.

Podanie na zarząd w odbędzie w środę dnia 25 go bm. o godz. nie dziesiątej w lokalu p. Schendla. Pan kłusnie stawienie się w wszystkich członków jest bardzo potrzebnem.

Oczelam Prezes.

— Tow. Przemysłowe w Inowrocławiu.

Jutro w czwartek 26 b. m. o godz. 9 wiek. odbędzie się posiedzenie zarządu Tow. naszego w lokalu posiedzeń przy Starym mieście.

Sekretars.

Wiadomości miejscowe i pocztne.

INOWROCLAW, dnia 25 września 1901.

Proces. P. v. Tiedemann przeciwko »Dziennikowi Kujawskiemu.« W numerze 189 »Dziennika Kujaw.« w artykule: »Hakatyzm wrogim wstrzemiżliwosci« znajdując się następujące zdania:

Hakatyści to ludzie tak zdenerwowani a natury twórczy, że osują się nawet za niepokojeni ruchem naszego ogółu przeciw pijaństwu.

W gruncie rzeczy o cóż im chodzi? Aby Polacy przepili i przegrali w karty swój cały dobytek. I gniewa ich, że wreszcie zreflektowali się i te 400 milionów marek, które Polacy co rok »prze pijają«, które dają żydom a Niemcom, lub przynajmniej część może pozostać w polskich kieszeniach. Bo wiadomo, że za jeden z środków germanizacyjnych uważają subotnienie ludności polskiej. Niech każdy Polak pamięta o tem, że pijaństwo w dodatku do wszystkiego tego jakie wyrządza jemu osobiste, kwzwbogaca jego wrogi. I wgląd na to niechaj będzie nowym, potężnym bodźcem do wstrzemiżliwego życia!

Temi uwagami osyje się obratonym p. Heinrich v. Tiedemann, porasubbowy major i wlad.

dóbr rycerskich a przewodniczący Ostar...
Fr. Leliewskiego za to, że jako opiekun 8 letniej...

Sąd tutejszy skazał na dwa miesiące więzienia...
W poniedziałek zapisała się w tutejszym szpitalu...

Cesarz niemiecki przybył w niedziele do Romina...
W poniedziałek zapisała się w tutejszym szpitalu...

Cesarz niemiecki przybył w niedziele do Romina...
W poniedziałek zapisała się w tutejszym szpitalu...

Cesarz niemiecki przybył w niedziele do Romina...
W poniedziałek zapisała się w tutejszym szpitalu...

Cesarz niemiecki przybył w niedziele do Romina...
W poniedziałek zapisała się w tutejszym szpitalu...

Cesarz niemiecki przybył w niedziele do Romina...
W poniedziałek zapisała się w tutejszym szpitalu...

Cesarz niemiecki przybył w niedziele do Romina...
W poniedziałek zapisała się w tutejszym szpitalu...

Cesarz niemiecki przybył w niedziele do Romina...
W poniedziałek zapisała się w tutejszym szpitalu...

Cesarz niemiecki przybył w niedziele do Romina...
W poniedziałek zapisała się w tutejszym szpitalu...

Cesarz niemiecki przybył w niedziele do Romina...
W poniedziałek zapisała się w tutejszym szpitalu...

Cesarz niemiecki przybył w niedziele do Romina...
W poniedziałek zapisała się w tutejszym szpitalu...

Cesarz niemiecki przybył w niedziele do Romina...
W poniedziałek zapisała się w tutejszym szpitalu...

Cesarz niemiecki przybył w niedziele do Romina...
W poniedziałek zapisała się w tutejszym szpitalu...

Cesarz niemiecki przybył w niedziele do Romina...
W poniedziałek zapisała się w tutejszym szpitalu...

Cesarz niemiecki przybył w niedziele do Romina...
W poniedziałek zapisała się w tutejszym szpitalu...

Cesarz niemiecki przybył w niedziele do Romina...
W poniedziałek zapisała się w tutejszym szpitalu...

Slub. W Koronowie odbył się weselny slub pana a...
Ks. prałat H. Polomski w Wabrzeżu, który...

Poznań. Dnia 21 bm. zmarła św. n. Helena s. hr...
Poznań. Seminaryum dla naukowców muzyki...

Poznań. Dnia 21 bm. zmarła św. n. Helena s. hr...
Poznań. Seminaryum dla naukowców muzyki...

Poznań. Dnia 21 bm. zmarła św. n. Helena s. hr...
Poznań. Seminaryum dla naukowców muzyki...

Poznań. Dnia 21 bm. zmarła św. n. Helena s. hr...
Poznań. Seminaryum dla naukowców muzyki...

Poznań. Dnia 21 bm. zmarła św. n. Helena s. hr...
Poznań. Seminaryum dla naukowców muzyki...

Poznań. Dnia 21 bm. zmarła św. n. Helena s. hr...
Poznań. Seminaryum dla naukowców muzyki...

Poznań. Dnia 21 bm. zmarła św. n. Helena s. hr...
Poznań. Seminaryum dla naukowców muzyki...

Poznań. Dnia 21 bm. zmarła św. n. Helena s. hr...
Poznań. Seminaryum dla naukowców muzyki...

Poznań. Dnia 21 bm. zmarła św. n. Helena s. hr...
Poznań. Seminaryum dla naukowców muzyki...

Poznań. Dnia 21 bm. zmarła św. n. Helena s. hr...
Poznań. Seminaryum dla naukowców muzyki...

Poznań. Dnia 21 bm. zmarła św. n. Helena s. hr...
Poznań. Seminaryum dla naukowców muzyki...

Poznań. Dnia 21 bm. zmarła św. n. Helena s. hr...
Poznań. Seminaryum dla naukowców muzyki...

Poznań. Dnia 21 bm. zmarła św. n. Helena s. hr...
Poznań. Seminaryum dla naukowców muzyki...

Poznań. Dnia 21 bm. zmarła św. n. Helena s. hr...
Poznań. Seminaryum dla naukowców muzyki...

Poznań. Dnia 21 bm. zmarła św. n. Helena s. hr...
Poznań. Seminaryum dla naukowców muzyki...

Poznań. Dnia 21 bm. zmarła św. n. Helena s. hr...
Poznań. Seminaryum dla naukowców muzyki...

szczęść się przeprowadzenia kolejki mleczkiej w poprosk...
Ze stoaników berlińskich. Wczoraj w lokalu...

Ze stoaników berlińskich. Wczoraj w lokalu...
Ten pan minister, zdaje się, nie wie, że teraz takich...

Ze stoaników berlińskich. Wczoraj w lokalu...
Ten pan minister, zdaje się, nie wie, że teraz takich...

Ze stoaników berlińskich. Wczoraj w lokalu...
Ten pan minister, zdaje się, nie wie, że teraz takich...

Ze stoaników berlińskich. Wczoraj w lokalu...
Ten pan minister, zdaje się, nie wie, że teraz takich...

Ze stoaników berlińskich. Wczoraj w lokalu...
Ten pan minister, zdaje się, nie wie, że teraz takich...

Ze stoaników berlińskich. Wczoraj w lokalu...
Ten pan minister, zdaje się, nie wie, że teraz takich...

Ze stoaników berlińskich. Wczoraj w lokalu...
Ten pan minister, zdaje się, nie wie, że teraz takich...

Ze stoaników berlińskich. Wczoraj w lokalu...
Ten pan minister, zdaje się, nie wie, że teraz takich...

Ze stoaników berlińskich. Wczoraj w lokalu...
Ten pan minister, zdaje się, nie wie, że teraz takich...

Ze stoaników berlińskich. Wczoraj w lokalu...
Ten pan minister, zdaje się, nie wie, że teraz takich...

Ze stoaników berlińskich. Wczoraj w lokalu...
Ten pan minister, zdaje się, nie wie, że teraz takich...

Ze stoaników berlińskich. Wczoraj w lokalu...
Ten pan minister, zdaje się, nie wie, że teraz takich...

Ze stoaników berlińskich. Wczoraj w lokalu...
Ten pan minister, zdaje się, nie wie, że teraz takich...

Ze stoaników berlińskich. Wczoraj w lokalu...
Ten pan minister, zdaje się, nie wie, że teraz takich...

Ze stoaników berlińskich. Wczoraj w lokalu...
Ten pan minister, zdaje się, nie wie, że teraz takich...

Ze stoaników berlińskich. Wczoraj w lokalu...
Ten pan minister, zdaje się, nie wie, że teraz takich...

Śrót, gilzy, proch
w rozmaitych gatunkach,
przebitki papierowe
i filcowe,
naboje gotowe rozmaitego kalibru
polska tanio
J. Ziolkowski, Kraświca.

Cykorya Resaga
jest najlepsza i najzdrowsza!
Szafla
Łóżka
Maszyny
Kuchnie
T. Otmianowski, Poznań.

Za darmo
zyska każdy przeprowadzkę moimi własnymi wozami meblowymi, kto zaopatrzy się u mnie
w meble, lustra i towary wyściełane,
jeżeli zakup przewyższa 300 m. Ceny są te same, jak dotychczas i dostawiam po cenach takich dobry, udatny i poprawny towar.
Kupno okolicznościowe dla restauratorów.
Przez zakup wielkiej ilości krzeselek z konkursu akcyjnej fabryki krzesel, jestem obecnie w stanie, rozmaite gatunki krzeselek sprzedawać niżej dawniejszych cen fabryki.
Największy wybór w dywanach, pluszach i materyach na meble; rozmaite eleg. przedmioty w meblach, jak: garnitury, lustra trumeaux, stoły itd., które zatrzymałem jeszcze z masy konkursowej M. Kozłowicza, sprzedaję po każdej możliwej cenie.
Równocześnie zwracam uwagę Szan. Publiczności na moje istniejące tu w mieście największe warsztaty tapicerskie, dekoracyjne i stolarskie; wszystkie roboty tapicerskie i stolarskie wykonuje się podług rysunku i życzenia.
Lóżka.
Łóżko oślowe, imitowane z pokryciem dawniej 18 teraz 15 mk.
Łóżko oślowe, imitowane pojedynczo dawniej 15 teraz 11 mk.
Łóżko orzechowe z pokryciem dawniej 30 teraz 24 mk.
Materace sprężynowe od 18 mk. począwszy.
Szafla do rzeczy.
Szafla oślowa, imitowana orzechowa dawniej 36 teraz 29 mk.
Szafla oślowa, imit. orzech. z osadą muszl. dawniej 42 teraz 36 mk.
Szafla do rzeczy orzech. z osadą muszl. dawniej 60 teraz 50 mk.
Lustra.
Lustro orzechowe z konsolą, dawniej 80 teraz 27 mk.
Lustro z orzechową konsolą i filarami dawniej 42 teraz 36 mk.
Trumeaux lustro z stopniem i kolumnami dawniej 75 teraz 69 mk.
Krzesła.
Krzesło wyplatane, bukowe, imit. orzech. dawniej 3 teraz 2,75 mk.
Krzesło wiedeńskie z kątami booznymi dawniej 4 teraz 3,25 mk.
Krzesło wiedeńskie z kątami booznymi i dubeltową poręczą, dawniej 4,50 mk. teraz 3,50 mk.
Wszystkie nie wyszczególnione meble są również w cenie niższej. Dostawa wszędzie franko.
Proszę uważać dokładnie na firmę i numer domu.
Telefon 354. Jakób Loewy, fabryka mebli. Ul. Kolejowa nr. 4a.

Otwarcie interesu.

Szanownej Publiczności Nakiła i okoli w donoszę uprzejmie, że z dnem 5 października otwieram w Rynku, w domu pana Mich. l. (2837)

skład sukna, bławatów, płócien i bielizny.

Staraniem mojem będzie służyć towarem dobrym po cenach jak najniższych, lecz stałych. Lóżąc na łaskawe poparcie Szan. Publiczności, piszę się z wysokim szacunkiem

Józef Sucharski.

Oryginalne Singera maszyny do szycia

medal państwowy królewsko-bawarski z Monachium r. 1893 z następującym uzasadnieniem:

doskonałej wielostronnie wzorowe.

Nasza nowa rodzaje maszyn familijnych przed stawiają się w takiej doskonałości, jaką tylko technika maszyn do szycia do użytku familijnego i dla domowego przemysłu dotychczas stworzył. Nasze maszyny do użytku fabrycznego są niedościgłe w szybkości szycia i w trwałości, jako też w wielo stronności i doborci wykonywania. Specjalne maszyny do najrozmaitszych użytków i dla każdego przedsiębiorstwa przemysłowego. (2689)

Singer i Sp.

Towarzystwo akcyjne dla maszyn do szycia. Dawiejsza firma: G. N. dlin'er. Iłowroclaw, ulica Kasztelańska nr. 37.

Bezpłatny kurs nauki, także w modnym sztucznym hafcie, dawanym będąc w Mogilnic - domu kupca J. Sierka u rynku (obok cukrowni) d. poniedziałku 16 wieczorem do soboty 28 września

Założony 1883.



Najwyższa nagroda „GRAND PRIX“ na wystawie wszech światowej w Paryżu 1900.

Pł. ta częściowa chętnie dozwol.

Własne warsztaty.

MEBLE

w rzeczywistości doskonałym i beznagannym wykonaniu i bogatym wyborze kupuje się w Inowrocławiu najlepiej i najtaniej w największym magazynie mebli w miejscu u (2855)

J. Ellingera,

naprzeciw poczty.

Za obrób miasta franko własnym sprzęgiem meblowym.

Skład wolno odwiedzać bez musu zakupu

Założony 1883.

Sprzedawaczka.

Młoda dama, o dobrej uwydatniającej się figurze, poszukiwaną jest do interesu konfekcyjnego jako sprzedawaczka. Miejsce to jest trwałe i przyjemne, znajomość polskiego języka jest pożądaną.

O piśmienne oferty uprasza się pod lit. Z. Z. 2849 do eksp. »Dzien. Kuj.«

Nowy kurs handlowy, nauka stenografii i pisania maszyną rozpoczyna się w czwartek, 3 paźdz.

Dla panów kursa wieczorne. Zgłoszenia przyjmują codziennie od godziny 2-4 po poł.

W. Dubiska, ul. Solankowa 4, II.

Bięte staniczarki. Panienki, chcące się elegancie kiej krawieczki bezpłatnie wyuczyć, mogą się zgłosić. **Marya Mączkowska,** ul. Kolejowa 5, II. (2812)

Idealem wazystkich pań jest twarz delikatna i czysta, cera rumiana i młoda, skóra biała miękkość aksamitu i pięć oświetlająca płeć. Każda z pań powinna się więc myć tylko

Radebeulskiem mydłem liliowo-mlecznym Bergmanna i Sp., Radebeul Drezdc. Znaczkę ochronną: „Stoeken pferd.“ Kawałek po 50 fen w Inowrocławiu w aptece Wacławca, w dr. gary J. Duszyńskiego i W. Slesianowskiego. W Pakoście u Jasińskiego.

Pomieszkania są od 1 października do wydzierżawienia. (2631) **St. Skolasiński,** ul. św. Mikołaja nr. 2.

Zadajcie

względnie tylko jedynie prawdziwy

Globus-extrakt

do czyszczenia metali jak niniejsza ryctwa



ponieważ polecają wiele bezwartościowych naśladownictw **FRITZ SCHULZ jun.** Tow. arz. akcyjne w Lipsku.

Kram wraz z pomieszkaniem przy ulicy Fryderykowej nr. 88 jest od 1-go października do wydzierżawienia. (1985) **K. Bochtński.**

Zakład pracy domowej

w Śremie (Schrimm) rozpoczyna 28.7

nowy kurs

z dniem 23-go paźdz. Prospekt na życzenie przesyła przełożona

Szczerbińska.

Kupuje kartofle

upraszam o łaskawe oferty wraz z próbami 10 funtów. **Z. Zabłocki,** ul. Fryderyk. 32. 2780

Cztery konie robocze

mam na sprzedaż 2847

Dom. Sierakówko pod Strzelcem.

100 sążni

torfu

po mk. 5,50 i 6,25 ma na sprzedaż (2811)

Jan Wisniewski, Szymborze.

Własność

moją, na której znajduje się obers, handel kolonialny i 1/2 1/2 ma sam sprzedad. Zaliczki 25.000 mk. (2846) **Kowalik, Pakość.**

Za wzięcie udziału w pogrzebie mego kochanego synka

Janka,

składam krewnym, przyjaciółom i znajomym serdeczne

Bóg zapłać!

Jakób Wikarski z familij.

Bekanntmachung.

Die Viehwaage im Schlachthof darf in Zukunft nur zum Wiegen desjenigen Viehs benutzt werden, welches im Schlachthof zum Schlachten verbleibt (2856) Inowrocław, d. 21. 9. 01.

Der Magistrat K. l. l. th.

Öffentliche Versteigerung!

Im Auftrage des Verwalters wird ich die zur Modrak waki'schen Konkursmasse gehörigen Sachen, darunter:

- 1 feine Pluschgarnitur, Selegel, Bilder, 1 Paneel-sopha, Tische, Stühle
- 1 Büffet, 1 Kronleuchter, 1 Bücherschrank, Teppiche, Fensterdekorationen, Nipp-sachen, Porzellan A fenid-u. Silbergeschenke, 1 goldene Herran Uhrkette, Wäsche u. a. (2843)
- m. Freitag, den 27. d. Mts. v. n 12 Uhr ab Bahnhofst. 27, I Tr. be-timmt öffentlich gegen Baarzahlung vor to g ra.

Hilpert, Gerichtsvollzieher.

Zakład

Pracownicy

dziewczęcia

kat. lekiego wyznania, 5-6 lat mającego, do troskliwego domu na wychowanie.

L. Wasielewski, Toruńska sz. 62.

Kupuje meble

do sprzedania i to: 3 stoly, 2 łózka, 2 stoly, lustro z kon-solą, maszynę do szycia i ka-napę. **Stara Poznańska ul. 58.**

Dobry gościniec,

który jest tylko jedyny w mieście, w którym jest do miniu, jest natychmiast na sprzedaż ewentualnie do wydzierżawienia.

Oferty uprasza się do eksp. »Dzien. Kuj.« pod nr. 2844.

150 robotników

do drenowania do Werkuwa stajna kolei. Stompucho-pow. wagrowicki. Zgłoszenia przyjmują szach-mistrz Wiesner.

Robotnicy

do drenowania i kopania rowów przysypanych w powiecie jako też w Prusach Zachodnich, znajdują szasz trwałe i korzystne zatrudnienie. Zgłoszenia u podpisane. (2832)

R. Foralt, ul. Solankowa 3.

Sluzaczka

lub polszluzaczka potrzebna szasz przy ul. Poznańskiej nr. 18 (2833)

Konfekcja

damską i dziecięcą jako to:

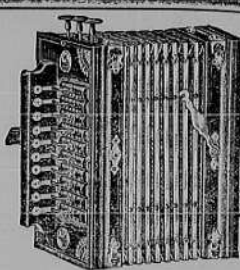
zakłady, peleryny, paletoty itp.

poleca w najnowszych fasonach i po

najniższych cenach

R. Pomorski.

0 klawiszy, 2 klucze, podw. głosy, narożniki okute 4 m.
10 klaw., 3 klucze, 3 rzędy głosów, narożniki okute 5 m.
10 klaw., 4 klucze, 4 rzędy głosów, bar-dzo głośna 6 m.
0 klawiszy, 6 kluczy, 6 rzędów głosów, naroż. okute, wspa-niała 13 m.
10 klaw., 2 klucze, 2 rzędy głosów, każdy miech podw. 6 m.
10 klawiszy, 3 klucze, 3 rzędy głosów, każdy miech podw., taka jak model wskazuje 10 m.
10 klaw., 4 klucze, 4 rzędy głosów, jak model 12 m.
0 klaw., 6 kluczy, 6 rzędów głosów, najwspanialsza 17 m.
1 klaw., 4 klucze, 4 basy, 4 rzędy głosów, narożn. okute 5 m.
Skrzyppce z strunami i smyczkiem 7 m.
Skrzyppce z smyczkiem, lepsze 9 m.
Skrzyppce z smyczkiem, dobre 12 m.
Skrzyppce z smyczkiem, bardzo wysokiej budowy 15 m.
Skrzyppce bardzo wspaniale 20 m.
Skrzyppce dla dobrych graczy 25 m.
Skrzyppce bardzo głośne 25 m.
tuzin stalowych strun 40 fen wysyłam odwrotną pocztą z nadaniem tej kwoty lub za zaliczką poczt. (Postnadm.)



N. Zientkiewicz, Poznań, Stary Rynek nr. 35, I p.

Pomieszkanie

02 pokojowe i kuchnia od 1 paźdz. rb. przy ul. Poznańskiej nr. 1 do wyn. (2821)

Kilońskie bydlisko

połącz

T. Stangrecki.

Dzielną pomocnik krawiecki na duże sztuki, potrzebny zaraz. (2822)

Skotarza

z pomocnikiem, którzy szasz ożywiłże zdania, poszukują na wysoką płacę i deputat od 1 stycznia 1903 r. (279)

Dom. Białobłot

P. Barczew.

50 robotników

potrzebują **H. Stasiński,** ulica Kolejowa nr. 6. (2835)

Uszluzce

które wyszło ze szkoły, przy-mię do dzieci. **M. Sawińska,** ul. Sędzińska 14 (2836)

wołowina

Jutro w czwartek i w sobotę sprzed. będzie w tutejszej szaszni młoda, tłusta **wołowina** w surowym stanie. (2837)